

Wychodzi codziennie rano oprócz dni świątecznych.

Adres Redakcyi, Administracyi i Drukarni Polskiej:
Kijów, Proreznia 9 (Wasilczykowska).
Telefonu Nr 1672.
Rękopisów Redakcyi nie zwraca.
Administracja otwarta od 10—4 po południu i od 6—8 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6 wieczór.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE.

	mięsiące	kwart.	połroc.	rocz.
Prenumerata: W kraju	—85	2.50	4.50	8.—
Za granicą	1.35	4.—	7.—	14.—

OGŁOSZENIA: Od wiersza pettoowego przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 kop. pierwszy i 10 kop. następny raz.
Numer pojedynczy 5 kop.
Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracja.

TEATR MIEJSKI
Dyrekcya S. Brykina.
Dn. 28 dwa przedst. w południe po cen. zniz. op. „**Eugeniusz Oniegin**” uczestniczą pp. Guszczina, Delmaus, Jasienowska; pp. Sietla-

TEATR „SOŁOWCOW”, Dyrekcya I. Duwan-Torcow. — Dn. 28 dwa przedst. w południe po cen. zniz. op. „**Złodziej**” uczest. pp. Hoffman, Lesnaja, Matrozowa, Streszniewa, Tokarewa, Czaruska, Czużbinowa, Jurjewa; pp. Bulchowskiej, Borisow, Dagmarow-Zukow, Dwinski, Kramow, Leontjew, Niedielin, Rudnicki, Smirnow, Stiepanow. Reżyser Sawinow. Po-
czątek o godz. 8 wiecz. W poniedziałek dnia 29-go po raz 2-gi „**Wyzwolenie człowieka**” (Pani). We wtorek dnia 30-go „**Mieszkanie skarbowe**” w 4 ch aktach. W środę dnia 1-go października dwa przedstawienia: w południe po cenach znizonych „**Owoce oświaty**” komedia w 4 ch aktach; wieczorem 3-ci raz komedia Szekspira „**WIELE HAŁASU O NIC**” w 3 ch aktach. W próbach nowa szt. Czirikowa „**Biała wrona**” w 5 aktach.

TEATR „BERGONIER”
Dyrekcya N. Kubaniskiego.
Dn. 28 dwa przedst. w południe po cen. zniz. op. „**Za-**

win. Boczarow, Bosse. Począł. o godz. 12½ w poł.; wiecz. „**Dama pikowa**” uczest. pp. Woroniec, Leontjewa, Ratnirowa, Czajkiewa; pp. Lazarew, Andrejew, Sokolski i inni. Po-
czątek o g. 7½ w. Dnia 29 „**Bajka o carze Saltanie**”, bilety nabyte na dzień 25 na op.

„**Bajka o carze Saltanie**” są ważne na tę op. dn. 29 września. Dn. 30-go po raz drugi op. „**Opowieści Hoffmana**”. Dnia 1 października dwa przedstawienia w południe po cenach zniz. op. „**Faust**” wieczorem „**Książę Igor**”. W próbach op. „**Don Paskale**”.

„**Pieśń miłości**” z udziałem A. Smolin. W próbach „**Śmie-
tanki towarzystwa**” operetka w 3 ch aktach.

„**Bajka o carze Saltanie**” są ważne na tę op. dn. 29 września. Dn. 30-go po raz drugi op. „**Opowieści Hoffmana**”. Dnia 1 października dwa przedstawienia w południe po cenach zniz. op. „**Faust**” wieczorem „**Książę Igor**”. W próbach op. „**Don Paskale**”.

„**Pieśń miłości**” z udziałem A. Smolin. W próbach „**Śmie-
tanki towarzystwa**” operetka w 3 ch aktach.

„**Pieśń miłości**” z udziałem A. Smolin. W próbach „**Śmie-
tanki towarzystwa**” operetka w 3 ch aktach.

„Château des Fleurs” Benefis 8 piękności 8 **JAPONEK „GEJSZ”**
Dyrekcya J. M. Chrzanowskiego
Dn. 28 dwa przedst. w południe po cen. zniz. op. „**Złodziej**” uczest. pp. Hoffman, Lesnaja, Matrozowa, Streszniewa, Tokarewa, Czaruska, Czużbinowa, Jurjewa; pp. Bulchowskiej, Borisow, Dagmarow-Zukow, Dwinski, Kramow, Leontjew, Niedielin, Rudnicki, Smirnow, Stiepanow. Reżyser Sawinow. Po-
czątek o godz. 8 wiecz. W poniedziałek dnia 29-go po raz 2-gi „**Wyzwolenie człowieka**” (Pani). We wtorek dnia 30-go „**Mieszkanie skarbowe**” w 4 ch aktach. W środę dnia 1-go października dwa przedstawienia: w południe po cenach znizonych „**Owoce oświaty**” komedia w 4 ch aktach; wieczorem 3-ci raz komedia Szekspira „**WIELE HAŁASU O NIC**” w 3 ch aktach. W próbach nowa szt. Czirikowa „**Biała wrona**” w 5 aktach.

„Saharet” piękności australijskiej.
Dyrekcya J. M. Chrzanowskiego
Dn. 28 dwa przedst. w południe po cen. zniz. op. „**Złodziej**” uczest. pp. Hoffman, Lesnaja, Matrozowa, Streszniewa, Tokarewa, Czaruska, Czużbinowa, Jurjewa; pp. Bulchowskiej, Borisow, Dagmarow-Zukow, Dwinski, Kramow, Leontjew, Niedielin, Rudnicki, Smirnow, Stiepanow. Reżyser Sawinow. Po-
czątek o godz. 8 wiecz. W poniedziałek dnia 29-go po raz 2-gi „**Wyzwolenie człowieka**” (Pani). We wtorek dnia 30-go „**Mieszkanie skarbowe**” w 4 ch aktach. W środę dnia 1-go października dwa przedstawienia: w południe po cenach znizonych „**Owoce oświaty**” komedia w 4 ch aktach; wieczorem 3-ci raz komedia Szekspira „**WIELE HAŁASU O NIC**” w 3 ch aktach. W próbach nowa szt. Czirikowa „**Biała wrona**” w 5 aktach.

„Teatr Moderne” Dziś nowy wspaniały program
Kreszczatik 31.
Od dnia 26-go września do dnia 2-go października:
Epizod z wojny Franko-Pruskiej w r. 1870. Sensacyjna! Ofiara szantażu dramat w 10-ciu obrazach.
Wspaniały obr. kolorowany. Cyrk żywe za- Satyr i Nimfy obraz ko-
kolorowany. bawki. lorowany.
wylegania kurcząt i wiele Nad program! Oddział koncertowy: Arya Arlekina z op. „Palace” Le-
sola wdówka „Czarowne dźwięki” wyk. A. B. Szczegóły w progr. Program na ten tydzień odznacza się wspaniał. dobor. interes. obraz. Ceny miejsc od 20 k. do 3 rb. Począł. seans. o g. 5 pp. W niedzielę i święta od g. 12 do g. 12. Odp. zarz. Radzymiński

„Nowości Literackie”, patrz ostatnią stronicę, ostatnie drobne ogłoszenia.
PIERWSZORZĘDNY
Teatr-Biograf „Monte-Carlo”
7. Kreszczatik 7.
Dzisiaj wieczór śmiechu i uciechy
oprócz tego demonstrowane będą
Wspaniałe widoki jeziora Komo
piękny obraz cały w nurażach.
Epizod z Franko-Niemieckiej wojny.
Faun piękna fantazyja w kolorach.
Ceny miejsc od 15 kop. do 3 rubli. Począł. o godzinie 3-iej po południu. „-3883-6

Największy Skład Towarów Bławatnych w Kijowie
Grono osób, dążąc do zorganizowania w Kijowie Towarzystwa Wzajemnego Kredytu, uprasza interesujących się tą sprawą o zapisywanie się u niżej wymienionych, poczem za pozwoleniem władzy zwolane zostanie ogólne zebranie w celu przedyskutowania projektu statutu.
ZAPISY PRZYJMUJĄ:
Stefan Węgliński (Proreznia Nr 2 tel. Nr 235).
Ignacy Łychowski (W.-Podwalna Nr 24 tel. Nr 1412).
Michał Bukowiński (Kreszczatik Nr 5 tel. Nr 927).

Lecznica chirurgiczna i terapeutyczna
Bulw. Bibikowski № 4. Telef. 1394.
Po rozszerzeniu i gruntownej restauracyi lokalu przyjęcie chorych stałych wznowione z dniem 15 września r. b.
Przy lecznicy ambulatoryum tanie. Porada—50 kop. 3976-1

Pracownia chemiczno-bakteryologiczna
dla celów dyagnosyki lekarskiej
przy lecznicy chirurgicznej i terapeutycznej
Bulw. Bibikowski Nr 4, telef. 1394.
Badanie moczu, kału, płwociny, treści żołądkowej, ropy, wysięków, błonek dyferytowych, mleka i t. p., pod kierunkiem D-ra A. Modrzewskiego. 3977-2

Dom Handlowy K. Ludmer i S-wie
otrzymano w wielkiej ilości **FUTRA**
Kolnierze futrzane
i gotowe rzeczy futrzane damskie i męskie.

„SYRENA” niech wstąpi do elektro-biografu
przy W.-Wasylkowskiej Nr 59
w pobliżu placu Troickiego.
Seansy codzienne. Ostatnie nowości: dramaty, podróże i dużo komiozn. Zmiana obrazów co soboty. Ceny miejsc od 15 kop. Proszę się przekonać! 1.-,4008-3

WITOGRAF „A. Mianowskiego”
ZNANY TEATR. KRESZCZATIK 36

„Château des Fleurs” Benefis 8 piękności 8 **JAPONEK „GEJSZ”**
Dyrekcya J. M. Chrzanowskiego
Dn. 28 dwa przedst. w południe po cen. zniz. op. „**Złodziej**” uczest. pp. Hoffman, Lesnaja, Matrozowa, Streszniewa, Tokarewa, Czaruska, Czużbinowa, Jurjewa; pp. Bulchowskiej, Borisow, Dagmarow-Zukow, Dwinski, Kramow, Leontjew, Niedielin, Rudnicki, Smirnow, Stiepanow. Reżyser Sawinow. Po-
czątek o godz. 8 wiecz. W poniedziałek dnia 29-go po raz 2-gi „**Wyzwolenie człowieka**” (Pani). We wtorek dnia 30-go „**Mieszkanie skarbowe**” w 4 ch aktach. W środę dnia 1-go października dwa przedstawienia: w południe po cenach znizonych „**Owoce oświaty**” komedia w 4 ch aktach; wieczorem 3-ci raz komedia Szekspira „**WIELE HAŁASU O NIC**” w 3 ch aktach. W próbach nowa szt. Czirikowa „**Biała wrona**” w 5 aktach.

„Saharet” piękności australijskiej.
Dyrekcya J. M. Chrzanowskiego
Dn. 28 dwa przedst. w południe po cen. zniz. op. „**Złodziej**” uczest. pp. Hoffman, Lesnaja, Matrozowa, Streszniewa, Tokarewa, Czaruska, Czużbinowa, Jurjewa; pp. Bulchowskiej, Borisow, Dagmarow-Zukow, Dwinski, Kramow, Leontjew, Niedielin, Rudnicki, Smirnow, Stiepanow. Reżyser Sawinow. Po-
czątek o godz. 8 wiecz. W poniedziałek dnia 29-go po raz 2-gi „**Wyzwolenie człowieka**” (Pani). We wtorek dnia 30-go „**Mieszkanie skarbowe**” w 4 ch aktach. W środę dnia 1-go października dwa przedstawienia: w południe po cenach znizonych „**Owoce oświaty**” komedia w 4 ch aktach; wieczorem 3-ci raz komedia Szekspira „**WIELE HAŁASU O NIC**” w 3 ch aktach. W próbach nowa szt. Czirikowa „**Biała wrona**” w 5 aktach.

„Teatr Moderne” Dziś nowy wspaniały program
Kreszczatik 31.
Od dnia 26-go września do dnia 2-go października:
Epizod z wojny Franko-Pruskiej w r. 1870. Sensacyjna! Ofiara szantażu dramat w 10-ciu obrazach.
Wspaniały obr. kolorowany. Cyrk żywe za- Satyr i Nimfy obraz ko-
kolorowany. bawki. lorowany.
wylegania kurcząt i wiele Nad program! Oddział koncertowy: Arya Arlekina z op. „Palace” Le-
sola wdówka „Czarowne dźwięki” wyk. A. B. Szczegóły w progr. Program na ten tydzień odznacza się wspaniał. dobor. interes. obraz. Ceny miejsc od 20 k. do 3 rb. Począł. seans. o g. 5 pp. W niedzielę i święta od g. 12 do g. 12. Odp. zarz. Radzymiński

„Nowości Literackie”, patrz ostatnią stronicę, ostatnie drobne ogłoszenia.
PIERWSZORZĘDNY
Teatr-Biograf „Monte-Carlo”
7. Kreszczatik 7.
Dzisiaj wieczór śmiechu i uciechy
oprócz tego demonstrowane będą
Wspaniałe widoki jeziora Komo
piękny obraz cały w nurażach.
Epizod z Franko-Niemieckiej wojny.
Faun piękna fantazyja w kolorach.
Ceny miejsc od 15 kop. do 3 rubli. Począł. o godzinie 3-iej po południu. „-3883-6

Największy Skład Towarów Bławatnych w Kijowie
Grono osób, dążąc do zorganizowania w Kijowie Towarzystwa Wzajemnego Kredytu, uprasza interesujących się tą sprawą o zapisywanie się u niżej wymienionych, poczem za pozwoleniem władzy zwolane zostanie ogólne zebranie w celu przedyskutowania projektu statutu.
ZAPISY PRZYJMUJĄ:
Stefan Węgliński (Proreznia Nr 2 tel. Nr 235).
Ignacy Łychowski (W.-Podwalna Nr 24 tel. Nr 1412).
Michał Bukowiński (Kreszczatik Nr 5 tel. Nr 927).

Lecznica chirurgiczna i terapeutyczna
Bulw. Bibikowski № 4. Telef. 1394.
Po rozszerzeniu i gruntownej restauracyi lokalu przyjęcie chorych stałych wznowione z dniem 15 września r. b.
Przy lecznicy ambulatoryum tanie. Porada—50 kop. 3976-1

Pracownia chemiczno-bakteryologiczna
dla celów dyagnosyki lekarskiej
przy lecznicy chirurgicznej i terapeutycznej
Bulw. Bibikowski Nr 4, telef. 1394.
Badanie moczu, kału, płwociny, treści żołądkowej, ropy, wysięków, błonek dyferytowych, mleka i t. p., pod kierunkiem D-ra A. Modrzewskiego. 3977-2

Dom Handlowy K. Ludmer i S-wie
otrzymano w wielkiej ilości **FUTRA**
Kolnierze futrzane
i gotowe rzeczy futrzane damskie i męskie.

„SYRENA” niech wstąpi do elektro-biografu
przy W.-Wasylkowskiej Nr 59
w pobliżu placu Troickiego.
Seansy codzienne. Ostatnie nowości: dramaty, podróże i dużo komiozn. Zmiana obrazów co soboty. Ceny miejsc od 15 kop. Proszę się przekonać! 1.-,4008-3

WITOGRAF „A. Mianowskiego”
ZNANY TEATR. KRESZCZATIK 36

Ostatnie nowości Paryża i Wiednia
otrzymano na sezon jesienny:
Palta nieprzemakalne i peleryny, kapelusze, parasolki, koldry, plety, bluzki, spódnice, szlafroki, damskie kostiumy, saki, dziecinne palto-ci-ki, dziecinne ubranka, koszulki ciepłe, kałoso-ny, pończochy, skarpet-ki, chustki, szale i chust-ki do nosa.
Petersburska fabryka bielizny i krawatów **B. M. Herszman**
Proreznia 2. Telefonu 282.
Przyjmuje się obstalunki, przerabianie i znaczenie bielizny. Ceny stałe.
„-3867-2

„Nie mamy okrutniejszego wroga
nad przeziębienie! Należy o tem pamię-
tać szczególnie w obecny czas, wróg ten bowiem wówczas na nas czeka, gdy się go najmniej spodziewamy. Jak liczne są przypadki, gdzie zaniedbane przeziębienie stało się źródłem ciężkiej i przewlekłej choroby, a niekiedy i cherlactwa. Na szczęście posiadamy sposób łatwego i skutecznego zwalczania tego wroga: już przy pierwszych objawach przeziębienia należy stosować prawdziwe Sodeńskie Mineralne Pastyłki Fay'a.
Z Pastyłek Fay'a należy korzystać również i dla zapobiegania chorobie, szczególnie zaś w obecnej porze roku, i nawet na ulicy od czasu do czasu żążyćwać Sodeńskie Pastyłki, które, mimo ostrego powietrza, podtrzymują wilgoć błon śluzowych.
Cena pudełka 70 kop. we wszystkich aptekach i składach aptecznych.
Żądać **wyrażnie Pastyłek Fay'a** z prospektami w językach: rosyjskim i niemieckim. Falsyfikaty należy stanowczo odrzucać.
Skład główny w Kijowie: Południowo-Rosyjskie Towarzystwo Handlu Towarami Aptecznymi. 1-2-3897-2

Bławatny Magazyn D. ALEKSIENKO
Proreznia, pierwszy magazyn od Kreszczatiku, obok cukierni „Georges'a”.
Otrzymano ostatnie nowości jesiennego i zimowego sezonu. Wielki wybór rosyjskich i zagraniczn. jedwabn., wełnian., sukniennych i bawełnianych materyałów.

ANTONI PRZYLUKSI, zamieszkujący stale w Winnicy, podaje do wiadomości iż jest umocowany przez
KIJOWSKI BANK ZIEMSKI
na przyjmowanie deklaracyi i udzielanie informacji w sprawach zaciągania pożyczek pod zastaw dóbr ziemskich w rejonie wspomnianego banku. 17-3436-12

Magazyn Kwiatów „FLORA”
3 Mikołajowska 3.
Wielki wybór żywych i sztucznych kwiatów i palm. 1.-,3915-2

Teatr Miejski. W sezonie bieżącym odbędzie się pięć Koncertów symfonicznych
przy zwiększonym komplecie orkiestry pod batutą wirtuozy kapelmistrzów. 1-szy koncert w piątek, dn. 17 października, kapelmistrz—**A. Głazunow**, skrzypce—**p. Rojontowicz**. 2-gi koncert w czwartek, dn. 13 listopada na cześć **M. Rymaskiego-Korsakowa**; kapelmistrz—**A. Ziloti**, śpiewaczka—**A. Jasienowska**. O następnych trzech koncertach będą osobne ogłoszenia. Abonamenty na pięć koncertów nabywać można w księgarni Wł. Iżdzikowskiego (Kreszczatik Nr 35) do 9 października włącznie. Pozostałe od abonamentu bilety sprzedawane będą od 10-go października. Kasa otwarta od godz. 10-iej do 4-iej i od godz. 6-iej do 8-iej wieczorem. 3-3884-2

Zakład Ogrodniczy C. ULRICHA
w Warszawie, Ceglana Nr 11.
Poleca na nadchodzący jesienny czas sadzenia wielkie zapasy drzew owocowych w koronach (około 400 tysięcy). Drzewa i krzewy ozdobne, drzewa iglaste, róże i t. p. Katalog drzew wysyła się na żądanie. 6-3784-6

Pierwsze wielkie przedstawienie
w 3-ch oddziałach.
Nowy skład trupy pierwszorzędných artystów. Począł. przedst. o g. 8½ wiecz. Anons! W piątek dn. 3-go października pierwszy występ tancerki **Saharet**.

Dziś o godz. 12-iej w poł. otwarcie 2-giej WYSTAWY HODOWLI PTACTWA DOMOWEGO Kijowskiego Towarzystwa Miłośników Przyrody
ulica Bezakowska, w pobliżu dworca kolejowego w lokalu punktu żywnościowego. 1-4049-1

Zakład Fotograficzny Gudszon i Gubczewski
Proreznia Nr. 23, telefon 2360.
Dwa pawilony: dzienny i elektryczny dla momentalnych zdjęć wieczor. rem przy nowowynalezionej lampie „**Jupiter**”. Zdjęcia wieczorowe wyróżniają się barwnością i plastyką. Najlepszy sposób fotografowania dzieci. Wyższe nagrody w kraju i zagranicą. Zakład otwarty od 10 do 4 i od 6-8 wieczorem. WINDA. „-3117-15

Elektro-świetlna Lecznica D-ra K. FINK-FINOWICKIEGO.
Wszystkie zastoso. elektrycz. i promieni światła przy nerwow. wewnętrzn. i skór. chorobach. [Leczenie chorób płuc, żołądka, kiszek (atonii), hemoroid., neurastenii, histeryi, neuralgii (dischias), reumatyzmu, podagry, egzemy, liszajów (Lupus)]. „-3464-20
Pirogowska Nr 6, dom własny. Telef. Nr 1402. (Od 10-1 godz. i 5-6).

Polski Klub „OGNIWO”
Dnia 28-go września 1908 r.
Pierwsze przedstawienie w sezonie
Trupy Dramatycznej Tow. Miłośników Szukli.
1) „**Lokysa doklamacyi**”—dyałóg w 1-ym akcie M. Gwalewicz. 2) „**Maj z grzechotki**”—krotoczwila Abramowicza i Rutkowskiego. Począł. o godz. 8½ w. Bilety nabywać można w księgarni Iżdzikowskiego i w dzień spektaklu w Polskim Klubie „Ogniwo”. Kreszczatik 1. Ceny miejsc: I—3 rb., II—2 rb., III, IV, V—1 rb.; VI, VII, VIII, IX—75 k.; X, XI, XII, XIII, XIV—50 k.; XV i XVI 30 k. Boczne bliższe 75 k. Boczne dalsze 50 k. Wejście dla uczącej się młodzieży—15 k.

Lecznica dentystyczna L. Taborowskiego, Proreznia 25 m. 5. Przyjm. lekarze spec. od g. 9-8 w. Kurac. plomb. złot. Zęby sztucz. na złocie. Wyrw. zęb. bez bólu. 50-3078-2

Dentysta I. Mirkina (za pozwoleniem. kij. zarząd. lekarsk.), **Elisir, Chinowy proszek do zębów**, pasta do zębów, do czyszczenia zębów sztucznych. Sprzed. wszędzie. Główny skład Kreszczatik 48, telefon 1048.

Lekcyje Muzyki Pianista S. Łopatyńskiego (dypl. prof. Puchalskiego) Karawajowska Nr 43 mieszk. 8. od godziny 12-iej do 2-iej lub listownie 2-4039-1

Doktor med. St. Nowaczek powrócił. Mieszka obecnie ul. Rejtarska Nr 28, róg Mało-Włodzimierskiej. Telefonu Nr 896. 4-3856-4

Dr. Łażyński powrócił. Michałowska Nr. 15, tel. 1970. od 5-7. 3-4028-2

KLUB POLSKI „Ogniwo”
podaje do wiadomości, że od dn. 28-go września o godz. 4-iej popołudniu wznówione zostały 1-1-3920-1

Lekcyje tańców
dla dzieci pp. członków i gości tychże pod kierunkiem p. Ziegler-Rudzkiej.
Zapisy przyjmują kancelarya klubu.

KALENDARZ
28 11) Władysława.
Biuro kij. rz.-kat. Tow. dobroczynności. Mała-Zytomierska Nr 8, otwarte każdodziennie od 10 do 2-iej, oprócz świąt i niedziel.
Biuro pracy przy kij. rz.-kat. Tow. dobroczynności. Mała-Zytomierska Nr 8, otwarte codziennie od 10-iej do 5-iej oprócz świąt i niedziel.
Filia Laboratorna Nr. 12, przy sekcjonisku św. Jadwigi.
Wydział Letnisk przy kij. rz. - kat. Tow. Dobroczynności, Mała-Zytomierska Nr 8, otwarty codziennie od 11-iej do 1-iej oprócz świąt i niedziel.
Biuro pośrednictwa pracy „Związku oficyalistów na Rusi”—Kreszczatik 42 m. 29, poleca kandydatów na wszelkie posady w rolnictwie i przemyśle rolnym. Otwarte w dnie powszednie od 10-5 po poł.
Biuro Kola Kobiet Polek, otwarte od g. 12-3 po poł. codziennie, Fundukiejowska 26 m. 1.
Biuro Tow. Oświaty (Kreszczatik 1 klub „Ogniwo”), otwarte od 10 do 3 po południu codziennie oprócz niedziel i świąt.

Przed kongresem.
Vanae sine viribus irae! Pomimo grózb i wzburzenia opinii publicznej nie ogłosiła wojny ani Turcyja Bulgaryi, ani Serbia Austrii. To „umiarkowanie” państw najbardziej poszkodowanych tłómaczy się w sposób bardzo prosty. Turcyja nie może prowadzić wojny, bo brak jej potrzebnych środków finansowych, bo armia jej, chociaż nominalnie bardzo liczna, tylko w części swej odpowiada wymaganiom współczesnej techniki wojskowej. Młodoturcy zaś nie chcą wojny, bo obawiają się, że nastrój wojenny zużytkuje reakcyja dla swych celów.
Nie kwapi się z wojną i Serbia, bo też miałaby zadanie wprost niewykonalne. Walczyć z milionową armią austriacką, targnąć się na potężne mocarstwo europejskie—taki krok mógłby dla Serbii być tylko aktem rozpacz. Wprawdzie sytuacja jej jest niewątpliwie znacznie gorsza. Turcyja traci to, czego faktycznie nie posiadała, Serbia zaś nie tylko traci to, o czem narząża, lecz jednocześnie jest pozbawiona wszelkich warunków rozwoju.
Aneksya krajów okupowanych zamyka ją nazawsze w ciasnym kącie między Austrią, Bulgaryą a Turcyą, odcina od morza, odbiera wszelką podstavę do marzeń o Wielkiej Serbii. Taka Serbia, jaką dziś wytworzyły ostatnie wypadki na Bałkanach, musi być całkowicie uzależnioną od Austrii, musi stać się bezsilnym agglomeratem politycznym, skazanym na późniejsze lub wcześniejsze pochłonięcie przez Austrię.
Z tego zdają sobie sprawę zarówno w Belgradzie, jak i w kołach dyplomatycznych całej Europy.
Zdają tam sobie sprawę i z tego, że dwa państwa, podpisane na traktacie berlińskim, wyzbyły się samowolnie ciążących na nich zobowiązań, podczas gdy inne, jak np. Rosya, cierpliwie znosiły jego konsekwencye.
Nie mówiąc już o wymaganiach prawa międzynarodowego, które nakazuje odwoływać się do wszystkich stron podpisanych na traktacie, zanim treść jego ulegnie zmianie, lecz prosta aryt-

metyka równowagi europejskiej nasu-
wa konieczność obmyślenia remuneracji
odpowiednich dla tych, którzy dotychczas
nie na zmianie sytuacji nie skorzystali.

Stąd projekt nowej konferencji
międzynarodowej—na razie francusko-
rosyjski. Na około niego toczy się dziś
zażarta intryga dyplomatyczna, w któ-
rej każde z państw zainteresowanych
usługę na wypadek rewizji traktatu
berlińskiego zapewnić sobie naprzód
wszelkie pożądane korzyści.

Dotychczas więc popierają ten pro-
jekt oprócz państw poszkodowanych
tylko rządy sprzymierzone, francuski i
rosyjski. Stanowisko pozostałych jest
niejasne, wszelkie dalsze wnioski ro-
zbijają się o sprzeczne i bałamutne
wiadomości inspirowane.

Wcześniej czy później musi jednak
dojść do tego, bo dalsze tolerowanie
stanu obecnego stanowi precedens nie-
bezpieczny w stosunkach międzynaro-
dowych i musi pociągnąć za sobą sze-
reg nowych komplikacji na Bałkanach,
w które bądź co bądź będzie musiała
wejść cała Europa.

**

Język narodowy żydów.

Grupa literatów żargonowych—pisze «Słowo»
warszawskie—przeważnie z Warszawy i Galicyi,
urządzą niedawno «konferencyję językową»
w Czerniowcach na Bukowinie, gdzie uczyłono, że
językiem narodowym żydów jest żargon, czyli
niemczyzna żargonu. Przeciwko tej uchwałie
wystąpił nietylko gazety hebrajskie, które uwa-
żają hebrajszczyznę za język narodowy żydów,
ale nawet niektóre gazety żargonowe. Gazeta
«Heed-Hazman» wyraża się uaprz. o tej uchwałie,
jak następuje: «Jest ona nietylko żuchwała, ale
i głupia».

Sprawa ta ma też znaczenie dla ogółu pol-
skiego, w Galicyi zwłaszcza. Oto bowiem na
samej konferencji wielu jej uczestników sprze-
ciwilo się przyjęciu takiej uchwały, która jed-
nak została w ostatniej chwili przyjęta. Wsku-
tek zadania przedstawicieli studentów żydow-
skich. Złożyli oni deklarację, że odrzucenie
tej uchwały przez konferencyję, będzie dla nich
ciężsem duklmywnym, ponieważ na ich starania
bezzastanowienie o uznanie żargonu, jako języka na-
rodowego studentów żydów na uniwersytetach
austriackich, rektorzy dadzą odpowiedź, że
konferencyja żydowska również nie uznała żar-
gonu za język narodowy żydów. Ta też jedynie
obawa skłoniła wielu do głosowania wbrew prze-
konianiu.

Obecnie jednak, wobec protestu całej prawie
prasy żydowskiej, okazuje się, że uchwała by-
ła słusznie powzięta przez nieliczne żargon-
ogrono żydów, a rektorzy uniwersytetów gal-
icyjskich nie mają wcale potrzeby liczyć się z
uchwałą, która dogadza jedynie — pruskom,
gdyż żargon to tylko żepsuta niemieczyna.

Z dziejów bułgarskich.

W roku 1887 książę Ferdynand Ko-
burski, wybrany księciem Bułgarii,
podczas uroczystego objęcia rządów,
wyraził się, że z dumą wstępuje na
tron dawnych carów bułgarskich, pełen
nadziei, że dożyje jeszcze powrotu do
historycznych tradycji carstwa. Po la-
tach dwudziestu marzenie stało się rze-
czywistością, nowy car Bułgarii może
rozpamiętywać przeszłe dzieje, drogi,
jakimi carstwo dzisiejsze doszło do
wzniesienia tytułu dawnego.

Początkowo prowincja rzymska, zo-
stała w VII wieku zalana przez ludy
słowiańskie i bułgarskie (pochodzenia
fińskiego), a po długich zaciętych wal-
kach oderwała się od imperium wscho-
dno-rzymskiego. Po przyjęciu chrze-
ścijaństwa za czasów księcia Borysa
(w r. 864) weszła Bułgaria pod rządami
jego syna Symeona w okres swie-
tnego rozwoju. Władca ten podbił zna-
czną część półwyspu bałkańskiego, tak
że państwo jego obejmowało Bułgarię
naddunajską, znaczną część Tracji,
Macedonii, Tessalię, Epir, Albanię i pe-
wne obszary po przeciwnym brzegu
Dunaju, serbowie i bizantyńcy płacili
mu daninę. Symeon przyjął tytuł «ca-
ra bułgarów i greków». Za jego na-
stępco państwo rozpadło się, później
stało się powtórnie prowincją bizan-
tyjską i dopiero w r. 1186 odzyskała
niezawisłość. Carowie nowego kró-
lestwa rządzili w Tyrnowie, car Kalo-
jannes został ukoronowany przez pa-
pieżę Innocentego III. Pod jarzmo tur-
leckie dostała się Bułgaria w r. 1866
i musiała płacić daninę.

Od tego czasu pozostawała Bułgaria
bez przerwy pod panowaniem tureckim

aż do drugiej połowy XVIII wieku,
odkąd datuje się początek ruchu nowo-
bułgarskiego. Wyprawy rosyjskie w
latach 1806 do 1812 i 1828 do 1829
wzmogły dążenia do odzyskania niezawis-
łości. W r. 1872 otrzymała Bułga-
ria firmanem sułtanskim zupełną auto-
nomię kościelną. Równocześnie z wy-
buchem powstania w Bośni w r. 1872
przybrało wrzenie w Bułgarii ostrze-
jsze formy, nastał czas ciągłych zamie-
szek, które zakończyły się dopiero po
zawarciu pokoju w San Stefano w dniu
3 marca 1878. Na podstawie traktatu
państwo bułgarskie zostało po blisko
pięćsetletniej niewoli wskrzeszone jako
lennicze księstwo za staraniem Igna-
tiewa; miało ono sięgać aż po morze
egejskie i zająć znaczną część Macedo-
nii. Austria i Anglia sprzeciwiły się
temu, a kongres berliński postanowił,
aby lennicze księstwo bułgarskie się-
gało tylko do Bałkanu, a kraj południo-
wy stanowił autonomiczną prowincję
turecką pod nazwą Rumelii wschodniej.

Dnia 29 kwietnia 1879 roku wybrano
księciem wskrzeszonego państwa, ks.
Aleksandra Batemburskiego, który wstąpił
na tron jako Aleksander I i nieba-
wem, wbrew woli rządu rosyjskiego,
po nadaniu konstytucji w Tyrnowie,
zaczął dążyć do zagarnięcia Rumelii
wschodniej. Doprowadziło to do wojny
z Serbią, patrzącą niechętnie na roz-
szerzenie Bułgarii mimo to jednak po-
łączenie Rumelii z Bułgarią doszło do
skutku. Następcem tej aneksji było
to, że całą administrację, armię, insty-
tucję skarbową i finansową zorganizowa-
no w ten sposób dla Bułgarii i Ru-
melii, a reprezentanci obu krajów wy-
brani do izby deputowanych obradowa-
li wspólnie. Ześpołenie było tak ści-
śle, że odtąd nie można było znaleźć
żadnego szczegółu w ustroju Rumelii
wschodniej, któryby charakteryzował
ten kraj, jako «uprzywilejowaną pro-
wincję turecką».

Wpływy rosyjskie i panslawistyczne
doprowadziły do abdykacji Aleksan-
dra I, we wrześniu 1886 r. stanął Stam-
bul na czele regencji, którą sobranie
uznało, ale reprezentanci Rosji zwa-
żali. Dnia 7 lipca 1887 r. przesię-
żłemu nowy wybór księcia i powołano
na tron bułgarski ks. Ferdynanda Ko-
burskiego, który mimo licznych tru-
dności, czynionych mu z początku przez
Rosję, doprowadził rychło Bułgarię do
znacznego rozwoju. W pierwszych la-
tach jego panowania wywołało w Eu-
ropie ogromne wrażenie zamordowanie
Stambułow, dokonane w jasny dzień
na ulicy. Rozeszły się nawet pogłoski,
że książę był jednym z inicjatorów za-
machu, aby pozbyć się niewygodnego
mu wpływowego ministra. Proces prze-
ciw mordercom nie wyjaśnił zupełnie
sprawy, stwierdzono tylko, że przygo-
towaniem i wykonaniem morderstwa
kierowali Cankowici, którzy później
schronili się do Rosji. Odtąd jednak
sto-sunek księcia do Rosji stał się
coraz lepszy, syn księcia Borys został
ochrzczony w kościele prawosławnym,
przemianując się w jego ojcem chrześ-
nym. W dwa lata później został książę
przyjęty na dworze petersburskim, zo-
stała była zupełna.

Wewnątrz kraju trwały jednak dalej
trudności, spowodowane w przeważnej
części wzrastającą nędzą finansową.
W tym samym czasie rozpoczęła się
akcja powstańców bułgarskich w Ma-
cedonii, która rządowi bułgarskiemu
niejednokrotnie sprawiała trudności i
groziła nawet międzynarodowymi powi-
kkaniami. Wreszcie pod naciskiem Ro-
syi musiała Bułgaria rozwiązać tak
zwane komitety macedońskie, które je-
dnak *de facto* dalej istniały. W r. 1905
wielkie przesładowanie greków omal
nie doprowadziło do wojennych powi-
kkanii. W roku następnym objawił się
wśród studentów bułgarskich ruch re-
wolucyjny, skierowany przeciw osobie
księcia, którego następstwem było za-
knięcie uniwersytetu w Sofii na pół ro-
ku. Pomimo to ludność Bułgarii obo-
chodziła dwudziestoletni jubileusz rząd-
ów księcia bardzo uroczysto, jako na-
rodowe święto.

Jak wspomniiano wyżej książę Fer-
dyndan od chwili wstąpienia na tron
myślał o koronie i niezawisłości. Idea
ta w bardziej określonej formie poja-
wiła się po raz pierwszy przed jedena-
stą laty. Bułgaria miała wówczas ob-
chodzić dziesięciolecie rządów księcia,
a poparcie, jakim książę cieszył się
właśnie wówczas na dworze rosyjskim,
mogło w nim utrwalić nadzieję, że pań-

stwo to pomoże mu do osiągnięcia
zamierzonych celów. Było to tuż po woj-
nie grecko-tureckiej, przed samem po-
pisaniem traktatu pokojowego. Książę
Ferdynand odwiedził sułtana w Kon-
stantynopolu, ale w ostatniej chwili
nieprzychylnie stanowisko Rosji wobec
zamierzonej proklamacji niezawisłości
skłoniło go do zaniechania zamiaru.
Użyłowe kota rosyjskie wychodziły
wówczas z zasady, że byłaby to próba
wstrząśnięcia *status quo* na Bałkanach
i naruszenie postanowień traktatu ber-
lińskiego. Rząd turecki odpowiedział
na zamiar ogłoszenia niezawisłości przy-
gotowaniami wojennymi na granicy
bułgarsko-macedońskiej i gotów był
niepouścić wszelkimi środkami do
utrzymania planów księcia. Stano-
wisko i poglądy rządu tureckiego scharak-
teryzował w tym samym czasie u-
żyłowy organ turecki *Mulumat*, pi-
sząc z okazji utworzenia pięciu nowych
bułgarskich stolic biskupów w Macedo-
nii: «Ta życzliwość okazana księ-
stwu, powinna utrwalić księcia Ferdy-
nanda w przekonaniu, że pod wzglę-
dem prawnym jest tylko namiestnikiem
sułtana w Bułgarii, który to kraj sta-
nowi istotną część składową państwa
tureckiego».

W dziesięć lat później z okazji ob-
chodu dwudziestolecia rządów książę
ponowić swe plany. Książę wówczas
nawet pogłoski, że cesarz Franciszek
Józef, którego książę odwiedził w
Ischl, byłby gotów poprzeć jego sta-
rania u mocarstw i że także Anglia
zgadza się na uznanie niezawisłości
Bułgarii. Odnaczenie, jakie książę o-
trzymał od króla Edwarda, i przyjęcie
go przez cesarza austriackiego w Bu-
dapeszcie zwały się potwierdzać te
pogłoski. Turcy i wówczas sprzeciwi-
ali się tym pogłoskom, a niedawny kon-
flikt dyplomatyczny z powodu niezapro-
szenia reprezentanta Bułgarii dał
jej sposobność raz jeszcze do dania ja-
snego wyrazu przekonaniu, że uważa
Bułgarię za lenniczą swoją krainę, bez
prawa do reprezentacji dyplomatycznej.

Mimo to dany lenniczej nie płaciła
Bułgaria nigdy. Wysokość jej, wedle
traktatu berlińskiego, miała być ozna-
czona na podstawie dochodów księstwa,
w rzeczywistości nie określono jej wcale.
W roku 1881 chciał Turcy dać swym
wierzycielom, jako gwarancję, dochody
lenni-ze z Bułgarii. Ponieważ jednak
mocarstwa mimo artykułu IX traktatu
berlińskiego nie określiły jej wysokości,
wierzyciele nie zgodzili się na tę pro-
pozycję. W następnych latach starała
się Turcy kilkakrotnie o uregulowanie
tej sprawy przez mocarstwa. Teorety-
cznie uznawano słuszność żądań ture-
ckich, praktycznie nie zadowolono ich
wcale. I przez całe trzydzieści lat od
traktatu berlińskiego nie otrzymała
Turcy żadnej sumy tytułem daniny.

Rzeczy polskie u serbów.

Korespondent «Kur. Warsz.» donosi z Biał-
ogrodu, że w Serbii zajęcie się mową i literaturą
polską jest większe i żywsze, niż każdego inno-
go ludu słowiańskiego (z wyjątkiem Czechów);
dorównują one rosyjskiemu, a nawet przewie-
dzą. W Panczowie pod berłem węgierskiem raz po
raz drukuje się przekłady utworów polskich, jak
Mickiewicza («Grażyna» w przekładzie Nowakow-
icza), Fredry, Wilkowskiego i t. d. Wychodzi
to w zbiorowych tomach. Największą zasługę w
tym kierunku przysłać należy nieocenionemu, a
serdecznie przyjacielowi naszemu, d-rowi Ra-
dowskiemu Kozłowskiemu, który na uniwersytecie
białogrodzkim wykłada język i literaturę polską,
a który za umiętą w języku serbskim grama-
tykę języka polskiego otrzymał od wszechwład-
nego Jagiellońskiego — podczas uroczystości jej 500-le-
tniej jubileusz — tytuł honorowego doktora
filozofii, a który, od tego czasu bezustannie pra-
cując w tymże kierunku, dołoży i wydał znakomi-
te wypisy swoje z literatury polskiej dla serbów
z komentarzami i słownikiem wyborym. On to
wykazał i kształci dalej cały zastęp uczniów
języków i literaturze serbskiej celniejsze otwo-
ry pisarzy naszych. W ten sposób wyszły prze-
kłady Orzeszkowej, Prusa («Płacówka» w prze-
kładzie Kneźewicza), Sienkiewicza («Ogniem i
mieczem» przez Kneźewicza, «Bez dogmatu» przez
Łonkiewicza) i innych autorów współczesnych,
nie pomijając i dramatycznych, których niektóre
sztuki grzano na scenie białogrodzkiej. Przy-
byszewskiego «Śnieg» przetłumaczyła pani Wi-
nawerowa, zapewne kuzynka warszawskich. W
literaturze nauk ścisłych już niwiedzioco taki
objaw, tak z samej natury rzeczy, jako też dla
braku jednostki, któraby, jak Koszticz, zechei-

ła i mogła forsować prąd podobny; ale pomiędzy
przyrodnikami i matematykami uniwersytetu Biał-
ogrodzkiego, w łonie ciała profesorskiego, zna-
leżem uczonych, obznajomych z pracami naszych
przyrodników i matematyków, a nawet znaczną
część ich znających osobieście.

Kongres międzynarodowy

oświaty ludowej w Paryżu.

W poniedziałek 22 września, zamknię-
ty został w Paryżu drugi międzynaro-
dowy kongres oświaty ludowej. (*Congrès international de l'éducation populaire*).

Z polskich instytucji oświaty ludo-
wej reprezentowane były na kongresie
tegorocznym następujące: Wydział bez-
płatnych czytelników warszawskich (delegat
p. Wł. Strzembosz) i Warszawski Uni-
wersytet dla wszystkich (p. St. Krus-
zewski, sekretarz zarządu); Kursy dla
dorosłych alfabetów w Warszawie (del. panna
Kruszewska); Uniwersytet ludowy im. Adama
Mickiewicza w Krakowie (p. Rajchman); Uni-
wersytet im. Worcela w Paryżu (pani Iza Zielińska).

W zakres obrad kongresu wchodziły
następujące sprawy, związane z oświa-
tą ludową: uniwersytety ludowe, czytelnie
i biblioteki bezpłatne, kursy dla
alfabetów, sprawa wykształcenia ko-
biet na matki i gospodynie, sprawa
międzynarodowej wymiany dzieci, wy-
kształcenie fachowe, sprawa wzajemnej
pomocy w szkole i poza szkołą (*mutualité scolaire et post-scolaire*).

Delegat Czytelni bezpłatnych war-
szawskich p. Strzembosz wszedł do pre-
zydium kongresu jako jeden z wice-
prezesów. Wygłosił referaty: panna
Kruszewska i pan Kruszewski, oraz p.
Strzembosz, który, w imieniu delega-
tów polskich, zabrał głos dla powitania
zebranych. Referaty mają być umie-
szczone razem z innymi w protokół
kongresu i wydane w oddzielnej książ-
ce. Referat o czytelnich bezpłatnych
warszawskich, złożony wcześniej, w
streszczeniu bardzo obszernym, ukazał
się już w biuletynie Ligi oświaty lu-
dowej i doręczony został członkom kon-
gresu.

Przemówień polaków, w których wy-
kazywano ciężkie warunki, w jakich
co do oświaty ludowej pracować musi-
my, słuchano z entuzjazmem, a wnio-
sek, postawiony przez delegatów pol-
skich, aby wszelka oświata ludowa
objęta była w języku macierzystym,
przyjęto hucznymi oklaskami.

Kongres postanowił, między innemi,
utworzyć stałe Biuro międzynarodowe
oświaty ludowej, którego organizacją
ma się zająć Liga francuska; postano-
wiono też ukonytynować międzynarodowy
Związek Uniwersytetów ludow-
wych i w tym celu mianowano komitet
organizacyjny, do którego wszedł z
polskich delegatów pan Rajchman z
Krakowa.

Na ostatnim posiedzeniu, pod prezy-
dencyą ministra oświaty odbytem, dzie-
ki staraniom p. Strzembosza, rozdana
została kongresowicom w r. z. ogło-
szona przez Biuro Prasowe Rady Naro-
dowej broszura p. n. *L'école prussienne en Pologne*; egzemplarz tej broszury
otrzymał także minister oświaty pan
Dourmergue.

Z przebiegu kongresu nasuwa się
jedną uwagę: Polacy byli «uznawani»,
t. j. wyliczono ich oddzielnie, nietylko
obok innych narodów, ale obok delega-
tów niezależnych państw europejskich.
Niestety, przyjechali na kongres z nie-
dostatecznym materiałem; należało re-
feraty, jakie składali, wydrukować
uprzednio i rozdać kongresowicom,
można nawet było wydać specjalną
brozurkę o oświacie ludowej w Polsce,
zrobili to rumuni, którzy przywieźli ze
sobą bardzo ciekawe i wzorowo uło-
żone sprawozdanie *L'éducation populaire en Roumanie*. Trzeba było pomyśleć o
tem za dwa lata, w Brukseli!

W każdym razie, obecność delegatów
polskich na kongresie należy uważać
za rzecz dla sprawy polskiej zagranicą
korzystną i życzyć wypada, aby i na
innych kongresach Polska była repre-
zentowana.

Głos wolny.

Rubryka ta, otwarta dla wszy-
stkich, poważnie chcących się
wypowiedzieć o sprawach, o których
nasz obywatel, jest wolna
arena dla głoszenia i ściera-
nia się różnych poglądów i opi-
ni, choćby niezgodnych lub
sprzecznych z kierunkiem nasze-
go pisma. Redakcja.

„Liberum veto“.

W ciągu bieżących dni kilku w War-
szawie odbywa się obchód jubileuszowy
literackiej, społecznej i obywatel-
skiej działalności Aleksandra Święto-
chowskiego.

Niemą chyba we współczesnej Polsce
drugiego imienia, któreby skupiało doo-
koła siebie tyle sądów sprzecznych, bu-
dziło tyle opinii rozbieżnych, wreszcie
roznamietniało tyle uczuć w zaciętych
to do siebie przeciwnieństwie stojących.

Pochodzi to nietylko stąd, że dzia-
łalność Dostojnego Jubilata ogarnia
niezmiernie obszary zjawisk naszego ży-
cia i potracą najbardziej jego strony
— lecz i stąd przede wszystkim, że
jego głęboki niezawodny sąd o rze-
czach, sprawach i ludziach nie zna za-
dnych układów, nie znosi żadnych kom-
promisów.

Świętochowski jest wielkim rzecznikiem
prawdy nie skrajonej, prometei-
stą myśli polskiej, rzadkim pośród nas
duchem wzniosłego rokoszu, niepokalanym
bohaterem i bojownikiem praw
jednostki, piastunem honoru narodo-
wego i jego najczulszym sumieniem.

Kto tak niezłomnie kroczył naprzód,
kto z takim nieugiętym hartem mro-
dował zło, z taką pieczołowitością krze-
wił w nas czyste umiłowanie życia,
wyzwolonego z ciemnoty i poniżenia,
kto zwłaszcza tak boleśnie biczował o-
błądę, ten musiał zgromadzić dookoła
siebie z jednej strony zastęp gorących
wielbicieli, z drugiej poruszyć legion
ciurów i maruderów umysłowych, kó-
rych spędał z wygodnego legowiska,
lub przerywał im bezzłone mamrotanie
pacierzy. Świętochowski to wolenie
najwznieślijszej woli do życia. Pro-
mienisty piewca jego doczesności, a za-
razem tak szczytny i góry, że zakłętę
potęgą jego talentu mary przy zetknię-
ciu z życiem znowu szubują w krainę
„duchów“, ta pożywająca niekonsekwen-
cja jego talentu należy może do naj-
głębiej ukrytych tajemnic wielkiej duszy
twórcy.

Nie czujemy się powołani do rozwi-
kiania na tem miejscu tej sieci niepo-
rozumień, jaka opłota w ciągu 40 le-
tniej działalności imię Jubilata i jak
dalece ze szkoda naszego życia groma-
dnego działalność ta mimo dużej po-
пулярności została niedoceniona a, co
gorsza, rozmyślnie i ze złą wolą znie-
sławiana i wypaczana.

Pozwalamy sobie wszakże podnieść
jeden jedyny zarzut, jakim pospolicie
rzesza naszych półmódrków załatwia się
w sposób ryczałtowy z wielostronną
działalnością Aleksandra Świętocho-
wskiego. Utało się z dawien dawna
i powtarza się aż do znudzenia mni-
e, że Świętochowski jest doktryna-
rem, coby należało rozumieć, iż zasady
i gorąca jego wiara w czystość aposto-
lowanych idei — grzeszy schematyzmem
naukowym, oderwanym od zagadnień
i potrzeb chwili bieżącej.

Jak dalece w tem mało prawdy i sen-
su, zrozumie każdy, kto bez stronni-
czej zawiści, bez skostniałych dog-
matów wnikał i pisał naukę Święto-
chowskiego. Jak rzekliśmy pióro i czynny Święto-
chowski nieznają dwójcości i brzy-
dziły się wszelką szacherką moralną,
stad — słowo niezłomne, nakaz katego-
ryczny, wyrok nieublagany.

Zrozumiał on nadto głębiej i bystrzej
niż kto inny, że prawa moralne są jak
najciszej związane z postępem i odro-
dzeniem narodu, że choćby — to prze-
dewszystkiem — chcieć i umieć uchronić
duszę od brudu i upodlenia!

Taka jest jego doktryna.

Tadeusz Michalski.

Z ŻYCIA ROSYJSKIEGO.

Wniosek o utworzeniu komisji ankietowej
dla wyjaśnienia ogólnego stanu rosyjskiej gospo-
darki kolejowej przeszedł już przez radę mini-
strów. Prezesem tej komisji zostanie poseł do
Rad, Piotrow, wiceprezesem — inżynier Saitow.
Do składu komisji wejdzie 3-ch posłów do Du-

my i 3-ch posłów do Rady. Oprócz tego komisja
będzie miała prawo kooptacji 3-ch członków
z pomiędzy działaczy społecznych i specjalistów,
według swego uznania.

Na ostatnim ogólnem zebraniu członków
moskiewskiego sądu okręgowego poruszono spra-
wę doproszenia kobiet-advokatów do obrony
w sprawach kryminalnych. Sprawa została prze-
wie jednogłośnie pomyślnie dla kobiet rozstrzy-
gnięta.

W ministerstwie wojny na porządku dzien-
nym stoi projekt reorganizacji armii. Projek-
towa jest podobno jednolita organizacja — palki
będą się składały z 3-ch batalionów; oddziały re-
zerwowe będą prawdopodobnie zniesione zupeł-
nie.

W preliminarzu ministerstwa spraw wewn.
żądany jest na r. 1909 kredyt na subsydy dla
następujących pism: „Wileński Wiestnik“ (6,000
rb.), „Kaukaz“ (4,000 rb.), „Warsz. Dziennik“
(4,000 rb.) i „Zabajkalskja Wiedomosti“ (1,500
rb.).

W Batumie do mieszkającego tam od lat
30 doktora Tryantafidisa przyszedł pewnego
wieczora bardzo bogaty utrały młody gruzin
z próbą o natychmiastowe udanie się do chorego
złota się na to, wsiadł z gruzinem do dorozki
i... więcej nie powrócił. W godzinę po jego wy-
jeździe tenże sam gruzin przyniósł znowu Tryan-
tafilidisa kartkę od doktora i szybko ciekli. Zo-
na Tryantafilidisa z przerażeniem przeczytała:
„Jestem w niewoli u „rewolucjonistów“. Żadają
30 tysięcy. Starajcie się o nie. Jeśli powiadomi-
cie policję, zabiją mnie“.

Poruszone natychmiast całą policję, ale wsze-
kie jej poszukiwania nie doprowadziły do po-
żądane rezultatu. W cztery dni od chwili zni-
knięcia doktora znaleziono na przedmieściu zwłoki
nieznanego doktora. Złoczyńcy, nie docze-
kawszy się pieniędzy, zamordowali swą ofiarę.

Wiceminister oświaty, Giorgiewski, ukon-
czył projekt nowej ustawy szkoły średniej. Nowa
ustawa przewiduje zupełnie zniesienie szkół real-
nych, jako odrębnego typu średnich zakładów
naukowych. Będą istniały tylko gimnazja, dla
których, wobec projektowanego zniżania ich ze
szkółami realnymi, również wypracowano nowy
system wykładań. W tych dniach ustawa ta o-
statecznej redakcji będzie rozpatrzona przez radę
ministra oświaty, a następnie zostanie wniesiona
do rady ministrów.

Na ostatnim posiedzeniu komisji budżet-
owej, podczas omawiania sprawy sprawdzania
legalności tytułów, «adet Czełnowski, zaczął dowo-
dzić, że nie potrzeba sprawdzać dlatego, że ro-
biła to już raz 2-ga Duma Państwowa. Wielkie
bójki zadziwienie członków komisji, gdy się oka-
zało, że draga Duma nie miała żadnych w tym
sprawie dokumentów i śladów jakiegokolwiek
to nie ciekawość, że sam poseł Czełnowski był
sekretarzem 2-ej Dumi i prowadził jej sprawy.

Minister sprawiedliwości zatwierdził wy-
pracowaną przez główny zarząd więzienny nor-
malną ustawę lewarystów patronatu. Zgodnie z u-
stawą, lewarysta nie ma na celu pomagania
osobom, wypuszczanym z więzień, w urządzeniu
swojego i ustaleniu bytu, nawracając na drogę uczci-
wego życia i nieść pomoc biednym rodzinom wię-
źniów i zesłańców.

Ministerstwo spraw. wewn. pozwoliło ra-
dzie uniwersytetu moskiewskiego na zwolanie
w dn. 28 grudnia r. b. do Moskwy 12-go zjazdu
przyrodników i lekarzy.

Mieszkająca w Moskwie serbska ucząca
się młodzież zwolania specjalne posiedzenie,
celem omówienia wypadków bałkańskich. Zebranie
wysłało do Belgradu i Cetyni depeszy z wypro-
śbą o gotowość zaciągnięcia się do armii i bro-
nienia własną pierśią interesów ojczyzny.

«Słowo» dowiaduje się, że poseł Koluba-
kin, osiadykując wieżenie w „Krestach“, nie bę-
dził pomimo rozpoczęcia sesji Dumi, wypuszczo-
ny na wolność.

Projekt prawa prasowego, wypracowany
z polecenia frakcji kadetów przez Pergamata,
zostanie wniesiony, według słów autora projektu,
tylko w razie ostatecznym. Przy obecnych wa-
runkach dobrego projektu prawa prasowego, ad-
niem p. Pergamata, Duma nie przyjmie, a złogo-
nie powinno się nawet wnieść. Wobec tego ka-
decie zamierzają pozostawić wniesienie projektu
innym frakcyom, sobie pozostawiając prawo kry-
tyki.

Doktor medycyny, W. Danekowa, mianowa-
na przez uniwersytet moskiewski prywat-
tadentem przy katedrze histologii, a nie za-
wierzona przez ministra oświaty, wniosła
obecnie skargę na ministra do senatu. W skardze
swojej p. Danekowa zwraca uwagę, że ani w u-
stawie uniwersyteckiej, ani w innych prawach nie
jest zaznaczone, że kobiety nie mogą być do-
puszczane do uniwersytetów w charakterze pry-
wat-docentów.

W d. 1 września w Petersburgu wznowio-
ne zostały posiedzenia komisji organizacyjnej
prz rosyjskiemu towarzystwie kobiet, w sprawie
zwolania 1-go wszechrosyjskiego zjazdu kobiet
w Petersburgu. Zainteresowanie się zjazdem daje
się zauważyć nie tylko w Rosyi, ale i zagranicą.
O ile można, wniesie z napykanych referatów,
które zapowiada się ciekawo. Wielu działaczy
posłów i literatów obiecało wziąć udział w pra-
cach zjazdu. Na zjeździe tym rozpatrywanym bę-
dzie program wszechrosyjskiego związku kobiet.
Program ów jest rozsyłany wszystkim życzącym
sobie tego.

Z prasy rosyjskiej.

„Riecz“ zastanawia się nad działal-
nością prowincjonalnych pisemek reakcyjnych.

«Oczywiście, szczerze żydów i oszczerstwa
pod adresem działaczy postępowych jest główną
treścią tych pisemek. Ale od czasu do czasu
pisemka te próbują występować i z
«ideowymi» artykułami w sprawach politycznych

Aleksander Świętochowski.

W przedziwnej bajce—objawia twór-
ca „dusz nieśmiertelnych“, mniejsza o to
o wiednie czy bezwiednie, najistotniejszą
treść własnego ducha, wcielając ją
w postać „Lwa Kamiennego“. Złoto-
grzywy władca ukochoł samotność... i
miłą mu jeno była gąszcz leśna chlo-
dem wiejącą i połać skwarne piach-
ów i wiatr, co jeden tylko śmiał tra-
gać go za rude kudły tak bezkuliwie,
jak martwe oblicze jałowej równi po-
trafił zamieniać falami ruchomych ia-
wic na żywą, drgającą gniewem twarz...
Ale samotność rodzi marzenia — lew
zamarzył o górę wyniosłom łańcuchu,
panującym głowami szczyt

Jacques Futrelles.

Myśląca maszyna.

V. Piomienne widziadło.
(Z angielskiego przełożył Z. W.)

Przy kolacji Hatch już nie mógł wytrzymać i przerwał milczenie następującym pytaniem:

— Kazałeś mi pan porównać to piśmo z piśmem Westona. Przecież był on razem z nami owej nocy, niemożliwym więc jest...

— Nie ma nic niemożliwego na świecie. Zapamiętaj pan to raz na zawsze i nie mów pan takich głupstw. To mnie niezmiennie drażni.

— Chciałem tylko powiedzieć, że ponieważ był z nami...

— Zakończymy dzisiaj tę historię z duchem — przerwał mu uczonej.

Ernest Weston przybył o pół do dziesiątej i długą konferencję odbył z profesorem, podczas której polecono dziennikarzowi w samotności się ochłodzić. Nakoniec radzący wyszli z pokoju i przyłączyli się do niego.

— Zabierzcie panowie rewolwery ze sobą — polecił profesor.

— Sądzi pan że to potrzebne? — spytał Weston.

— Koniecznie.

Weston pożegnał się i odszedł; Hatch

radby był wiedzieć dokąd, ale nie śmiał pytać, znając profesora.

Nakoniec wybrali się w drogę, on z rewolwerem w kieszeni a Myślącą Maszyną w wielkim miotłem w rękę. Noc była tak ciemna, że nawet drogi widać nie było, i szli omackiem, często się potykając. Weszli do domu przez kuchnię i Hatch wskazał miejsce na schodach, skąd piomiennego ducha widział.

— Idź pan do salonu — rzekł profesor — i zachowuj się cicho.

Czekali bardzo długo, nie mogąc nawet dostrzec się wzajemnie, i reporterowi serce biło jak młotem; uczonej zaś sztywnie siedział na schodach, uporczywie wpatrując się w ciemność.

Nakoniec usłyszał lekki szmer, coś jakgdyby się posunęło po podłodze i jeszcze bardziej wyteżył uwagę. Potem ukazało się owo niewyraźne światło w sali recepcyjnej, czy też w bibliotece, nie wiedział napewno.

Powoli światło to wyraźniejsem się stawało, jaśniejsze plamy rosły, aż wreszcie zlały się w kształt ludzki, olbrzymi, w długi płaszcz z kapturem przybrany. Profesor z największym spokojem i uwagą przyglądał się widziadłu, które powoli rękę uzbrojoną w długi sztylet podniosło. Wyraźnie groziło komuś, a jednak uczonej bynajmniej uczucia strachu nie doznawał. Był tylko zaciekawionym.

Teraz upiór i drugą rękę podniósł, palcem kilka liter w powietrzu skreślił i oto przed oczami patrzącego sta-

nał piomienno wyraz „Śmierć“, poczem dził, szatański śmiech dał się słyszeć. Profesor niedowierzająco mrugnął powiekami i cichutko, zdjawszy trzewiki, zaczął się skradać ku straszdytu. Jeszcze chwila i rozległ się huk uderzającego młotka oraz brzęk stłuczonego szkła. Duch znikł i walczący z przerażeniem Hatch usłyszał szybko oddalające się kroki, a jednocześnie nazwisko swoje, spokojnym głosem Myślącej Maszyny wymówione.

— Panie Hatch, chodź pan tutaj.

Reporter wstał, ale w tej chwili dostał potężny cios w głowę, świeczki mu w oczach stanęły i upadł. Po chwili wydało mu się, jakby gdzieś bardzo daleko ktoś z rewolweru wystrzelił.

VI.

Gdy odzyskał przytomność, pierwszą rzeczą, którą ujrzał, była zapalka, którą mu profesor w oczy świecił, trzymając go za lewą rękę.

— Co się stało? — spytał.

— Jakże pańska głowa? — pytaniem mu odpowiedział uczonej.

— Oh! — i Hatch przypomniał sobie w jednej chwili wszystko, co zaszło, — mojej głowie nic nie będzie, ale co się potem stało?

— Wstawaj pan i chodź. Jest tu ktoś postrzelony.

Hatch wstał i poszedł za Myślącą Maszyną przez frontowe drzwi ku morzu. Światłość błyszczała nad wodą a

STARKA

z m. Br. Karszo-Siedlewskich

żądać wszędzie.

20—4032—1

RUM, ARAK, ŚLIWOWICA 12—3957

importowana wprost z miejsca produkcji przy Towarzystwie

w WARSZAWIE.

Odnaczające się wytwornym smakiem i aromatem. Prosimy żądać wszędzie.

Dnia 11-go października 1909 roku o godzinie 12-iej w południe w komisji Kijowskiego Zarządu Miejskiego odbędzie się licytacja, 15 zaś października o godz. 12-iej w południe ponowna licytacja na dostawę dla szpitala miejskiego imienia Cesarzowicza Aleksandra w roku 1909: 1. medykamentów, 2. wyrobów gumowych i 3. szkła aptecznego. Z warunkami powyższej dostawy zapoznać się można w oddziale zdrowotności publicznej zarządu miejskiego do godziny 2-iej po południu codziennie z wyjątkiem świąt.

2—4057—1

Córki Venery nie rozpaczajcie!

albowiem każda z was może zachować piękną figurę aż do śmierci, skoro będzie chodzić w specjalnym systemu

Magazynu Paul-Marie. Proroczna 11

Jeżeli kto pragnie mieć modne w dobrym gatunku ubranie męskie, niech się zwróci do sklepu i pracowni krawieckiej Kreszczatik 27 w podwórzu

Obstalunki przyjmują się i z materiały w pp. klientów. Telefon 1642.

5—4055—1

Na sezon FUTRA

wielki wybór karakulów, rozmaitych futrzanych kombinezonów i czapek. 30-3474-5

z tchórzy, lisów, wiewiórek, kangurów i innych. Dochy damskie i męskie z jeleni, psów morskich i t. p. gotowe rzeczy futrzane według najnowszych modeli poleca po

nizkich cenach magazyn P. Dobrecowa.

Przy magazynie własna pracownia dla przyjmowania obstalunków na najrozsadniejsze rzeczy futrzane.

Michajłowska 11.

W nowoutwartym magazynie manufakturno-sukiennym

Sergiusza Sennika

Kreszczatik Nr. 38.

Codziennie otrzymywane są nowości sezonowe: materiały jedwabne, wełniane, sukienne, bawełniane i melbów, olbrzymi wybór barchanów, kółder, dywanów i firanek.

Sukno na uniformy wszystkich wydziałów.

Przyjmowane są obstalunki na ubiory cywilne i uniformy, jak również i na okrycia damskie pod kierunkiem znanego krawca Krawca. Ceny znacznie niższe od istniejących w Kijowie. Filia magazynu w Nieżynie.

„2164—4

Skład hurtowy i detaliczny przybórów fotograficznych

Józefa Pokornego

KIJOW Kreszczatik 43.

Filia w Odessie, Moskwie, Rostowie n/D i fabryka w Libawie. Albumy. Pasepartout'y. Stereoskopy.

Przy składzie własne laboratorium dla bezpłatnego użytku pp. Amatorów. Nowy katalog niezwłocznie wysyłamy na żądanie.

16—3598 8

Szkółka drzewek owocowych i Zakład ogrodniczy P. E. Nowikowa w Kijowie

Mamy na zbycie po cenach umiarkowanych najrozsadniejsze gatunki drzewek, zdolnych do sadzenia w roku bieżącym. Szkółka położona w górzyści, ze wszelkich stron otwartej miejscowości, wyhodowana bez nawozów sztucznych. W wielkiej ilości jabłoni, gruszy i kasztany. W razie większych zamówień — rabat. Cennik wysyłamy natychmiast na żądanie. Adres: Kijów, Kłowski spusk Nr. 7. 3-3916-2

Obstalunki robić można również w magazynie kwiatów E. Wessera. Proroczna Nr 17.

Pierwszorzędna Francuska Farbiarnia Parowa i specjalne parowe oczyszczanie ubrań

G. K. ZAJCEWA

Kijów, Proroczna róg Kreszczatik, dom T-wa Rosyjskiego Nr 2.

Razem oczyszczają się kompletnie, dezynfekują się, że są jak nowe po oczyszczeniu. Przyjmują się do oczyszczania: jedwab, wełna, plusz, atlas, kostiumy, franki, portyery, ubrania balowe, sznele, kurtki, peniuary, kapturki, rękawiczki, a również dywany pluszowe i aksamiłne.

25—3319—18

Fortepiany i Pianina fabryki „A. STROBL” w Kijowie

Sprzedają po cenach 375 do 500 rubli i drożej, wynajem od 3 rubli. Zylańska Nr. 27, Telefon 185. —3069-16

ROK XXXII ISTNIENIA.

Najtańsza i najobfitsza ilustracja dla rodzin polskich „Biesiada Literacka“

z bezpłatnym dodatkiem powieściowym co tydzień 52 arkusze rocznie.

Redaktor i wydawca MICHAŁ SYNORADZKI.

„Biesiada Literacka“ obejmuje wszystkie rodzaje literatury pięknej, chwilę bieżącą wszechświatową, historię, wiedzę gruntowną w formie popularnej, politykę, wychowanie, słowem wszystko, co stanowi potrzebę umysłu inteligentnego. Szczególnie uwzględni dzieje ojczyzny.

W r. 1908 drukuje powieści: historyczną Kazimierza Glińskiego „Złoty król jegomości“, społeczną Henryka Zbierzchowskiego „Literat“. Nowele: Elizy Orzeszkowej, Maryi Rodziewiczówny, Zuzanny Rabskiej, Tadeusza Jaroszyńskiego, Jerzego Orwica, Stanisława Ostrowskiego. Poezje: Maryli Czerkowskiej, Wiktora Gomułkiewicza, Jana Kasprzowicza, Maryi Konopnickiej, Or-Ota, Wacława Wolskiego i innych wieszczów. Opowiadania historyczne: Kazimierza Bartoszewicza, Maryana Dubieckiego, Aleksandra Kraushara, prof. Kazimierza Króla. Szkice przyrodnicze i psychologiczne prof. dra Ochowicza. Fejletony społeczne: K. Bartoszewicza, Z. Dębickiego, W. Gomułkiewicza, M. Synoradzkiego, J. Ursyna.

W dziale ilustracyjnym: reprodukcje obrazów Matejki, Siemiradzkiego, Brandta, Kossaków, Fałata i innych mistrzów swoich, a także najcenniejszych dzieł mistrzów cudzoziemskich. Muzeum Pamiątek Narodowych: pomniki, gmachy, miejscowości historyczne, portrety znakomitych mężów i t. p.

W bezpłatnym dodatku powieściowym utwory najwybitniejszych autorów polskich: J. I. Kraszewskiego, Z. Kaczkowskiego, W. Łozińskiego, L. Sowińskiego, P. J. Bykowskiego i innych.

„—3802—1

Warunki prenumeraty:

w Warszawie		na prowincyi	
Rocznie	rb. 6	Rocznie	rb. 8
Półrocznie	„ 3	Półrocznie	„ 4
Kwartalnie	„ 1 kop. 50	Kwartalnie	„ 2

Na żądanie administracya wysyła numer okazowy bezpłatnie.

Adres redakcyi i administracyi: Warszawa, Plac Warecki 4.

MODNY DOM

T-wa K. S. PROCENKO I S-ka

Kreszczatik 29, vis-à-vis pasażu. Telefon 1814. —3407-12

na sezon otrzymał:

Angielskie materiały, sukna francuskie, welwety, plusz, kotik, flanele, barchany.

Suknie odpasowane wełniane, sukienne i koronkowe. Ceny stałe.

TONIO na męskie i damskie Kostiumy

trykotaże, sukna, welwety angielskie. Sprzedaż w magazynie

„3454—6

„ZAKO”

w podwórzu Kreszczatik 42.

Biurow naucozycielskie profesora WASILEWSKIEGO

Warszawa, Marszałkowska 123.

poleca tylko z poważnymi rekomendacyami nauczycieli i nauczycielki oraz bony a także angielski, francuski, niemiecki z cennymi świadectwami i wprost przybycie.

12—3960—3

Anons!

Niniejszem zawiadamiam szanownych klientów i klientki, że wobec poszukiwania lokalu większego i dogodniejszego

Farbiarnia warszawska Pralnia Chemiczna B. GLINKI

znajdująca się dotychczas przy ul. W. Włodzimierskiej Nr. 53 czasowo przeniesiona została na

M—Podwalną Nr 25, w podwórzu

dokąd Szanowna Publiczność raczy się zwracać z obstalunkami.

Farbowania i czyszczenia dokonujemy w przeciągu 2-ch dni.

Uwaga! Czyścimy i farbujemy obuwie i przybory podróżne. 5-3912-1

Dom, młyn, ogród

w dużym miasteczku podolskiej gub. do sprzedania zaraz, adres w Redakcyi.

Pierwsze w Kijowie „Kursy kroju według metody M-me TEODOR“

Założone przez uczennicę autorki metody W. KOZŁOWSKA

Basajna Nr. 11 m. l. Przyjmują się uczennice na 2-ji sezon zimowy. Otrzymują osobne nowości mody. Organizują się zajęcia wieczorowe. Uczącym się i ziomom studentów i urzędników znaczne ustępstwo. Przyjmowanie obstalunków: 8-3978-7

1-sza Lecznica dentystyczna

Kreszczatik 35. Przyjm. lekarze specjaliści od górnego do 6 wiozorem. Kuracja plomb, wyrzyn. bez bólu. Porada i kuracja 30 kop. Zęby sztuczne od 1 rb. 1-100-3901-2

„Biuro pracy“

Rz. Kat. Tow. Dobr. Mało Złotomierska 8. telef. 1785

Filia: Laboratorna 12. Rekomend. nauczycieli, bony, oficyal., rzemieśl. i wszelką służbę domową.

Przy Filii wypożyczanie p. n. „Schronko-Ś-tej Jadwigi“ dla poszuk. pracy młodych katoliczek. —2484—34

Zagraniczny kuśnierz

b. majster E. Hersego otwiera sklep oraz pracownię, przyjmując obstalunki, przerób, reperac., chemioz. oczyszcz. kombinezonów. Kreszczatik 22, w podwórzu, Rzemieślniki. 30—3730—6

Do serc litościwych!

Pomimo, że posiadamy świadectwa gimnazjalne nie mogę pracować, cierpię bowiem na epilepsję i mam rany łuszone. Pragnę się dostać do Tomsk, ale nie mam nietylko zasobów, ale nawet ciepłego okrycia. Proszę o pomoc, abym mógł uczciwą drogą otrzymać paltot i 1/2 bilek kolejowy. Konrad Wierusz Czuprykowski w Redakcyi. 3-4023-2

Poszukujący posady, proponuję osobie p. n. stosowne wynagrodzenie. Specjal. cukrowniczo-fabryczna buchalt. prakt. obznaj. z fabrycz. komerc. administr. i gospod. interesami. Przyjmę odpowiednie zajęcie w Kijowie lub na prowincyi. Mogę złożyć nieznaną kaucję. Wiadomość listownie m. Hajsyn pod. gub. poście restante B. Z. 8—3797—5

Pracownia Hersego z Warszawy przyjmują zamów. na suknie. Kostiumy i balowe suknie po przystępnej cenie, leżącej sukni wysyłam na prowincję. Mrozek Kreszczatik 3 m. 3, w ogrodzie na lewo. Potrzebna zdolna podczelna. —3909—1

Nauczycielka

wykwalifikowana, znająca francuz. jeż. ros. według progr. gimn. jeż. grunty. teor. i prakt. kłóskanostelniej. prakt. posiad. świad. i rekomend. poszuk. miej. tu lub na wyjazd. Human. gub. kij. ul. Piotrowska Nr. 6 m. p. Ostrzykowskiej, dla nauczycielki. 5-3990-3

Parisiens tres expérimentés, sérieux, chateureusement recommandés par plusieurs familles, cherche leçons. Ecrite. Pouchkinskaya Nr. 8 log. 14. 3-3997-2

Ogrodnik poszuk.

miejsca, ma rekomendacje osobiste i świadectwa. Bulwano-Kudriawicza 2 m. 26. 3—4010-1

Osoba młoda

pracująca długi czas w biurze znająca rachunkowość praktycznie, poszukuje odpowiedniej posady, może na wyjazd, oferty Adm. „Dzien. Kijow.“ dla M. R. 4-3988-3

Ładny pokój do wynajęcia.

Luteraniska Nr. 15. Sprytak stróża. 3-3981-2

Francuzka

przejdźna poszukuje lek. cyi albo dem. miejsce ma bardzo dobre rekomendacje. Rejtarska Nr. 3 m. 5. M. D. 3-3997-1

Pokój umeblowany do odnawiania.

Puszkowska 6 m. 14. 5-3898-4

Z powodu wydzierżawienia majatku Lubna (18 w. od m. Torczyna i 40 w. od Lucka) do sprzedania żywy i młody rewanent, zboże, koniżyna, siano i stoma. 5-3972-4

Pierwszorzędne biuro naucozycielskie M. Noworyto—Warszawa Nowogrodzka 28.

Poleca nauczycieli, nauczycielki, bony polki, niemieki, angielski, sprzedawca francuski, z własnego biura w Paryżu. 40—3959—1

St. (med. zł.) poszukuje lekcy i korepet. ze wszyst. przedm. gimn. kursu. Listownie. Iwanowska Nr. 40 m. 5. 3-3975-2

Polecam

połkę do młodszych dzieci. Świeżo lat u mnie. Chlubne świadectwa z poprzednich posad. Kunieczna 14. Hanička. 4-3979-2

XXXXX

Nowości Literackie, rocznie 24 tomy współczesnych polskich utworów literackich. Prenumerata kwartalna w Warszawie 1 rb. 50 kop., na prowincyi 1 rb. 80 kop., za opłatą osobną 15 kop. ltm. Redakcyi i administracyi w księgarni Sadowskiego w Warszawie.

XXXXX

Nowości Literackie. Prospekty dostarczają i prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie polskie.

XXXXX

Nowości Literackie. Pierwszy tom wyszedł—K. Tetmajera „Z wielkiego domu“. Cena pojedynczego tomu 65 kop., w oprowie 85 kop. —3843—2

Ogrodnik

z wyższym wykształceniem, gruntowną znajomością każdej gałęzi ogrodnictwa i pszczelnictwa, poszukuje posady zaraz. Adres: Warszawa, Orla Nr 6 m. l. ogrodnikowi. 3-4001-1

Studentka

Krakowskiego Uniwersytecie, posiadająca dyplom ukończenia pensyi w warszawskiej i gimnazjum Długoszyńskiego, poszukuje posady lub lekcyi. Specyjalność historia literatury i język polski. Może wyjechać do B.-Cerkwi lub Humania. Informacje bliższe W.-Wasyłkowska 37 m. 5. 3-4017-1

100-2208-33



OBUWIE

T-wa St. Petersburgskiego
Wyrobu Mechanicznego
Obuwia

Eleganckie! Trwale!
Męskie, Damskie, Dziecinne,



nabywać można we wszystkich pierwszorzędnych magazynach.
Wobec częstych **naśladownictw** upraszamy o zwracanie
bacznej uwagi na herb państwa oraz markę fabryczną na
podeszwach

Sprzedaż hurtową wykonuje wyłącznie
DOM HANDLOWY
LEOPOLD NEUSZELLER

ZARZĄD GŁÓWNY w St. PETERSBURGU.

Fille: w Moskwie, Rydze, Odessie, Ekaterynburgu, Irkucku, Rostowie nad Donem, Charkowie, Ta-
szkencie, Tyflisie, Kazaniu, Wilnie, Permie, Saratowie, Władywostoku i Kijowie.

Filia Kijowska mieści się przy ul. Funduklejowskiej 10,

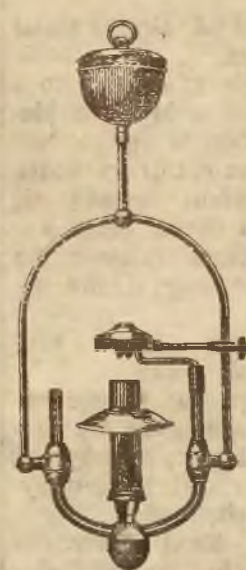
Kaloszy T-wa Rosyjsk.-Ameryk.
SKŁAD wyrobów gumowych.



Skład win i delikatesów
„KULINAR“

ul. Funduklejowska 17 vis-a-vis teatru miejskiego
Po gruntownym przerobieniu i powiększe-
niu zaopatrzony został w towary zagranicz-
ne i krajowe pierwszorzędnych firm, które
polecą **Szanownym** odbiorcom po cenach
przystępnych jako to: Wina Szampańskie,
Węgierskie fir. **T. Fuki** w Warszawie,
Francuskie, Hiszpańskie, Burgundzkie firmy
K. Deffur, **M. i K-o** w Bordo, Reńskie.
Miody stare, koniaki, likiery, sery, paszety
strasburskie, konserwy, piwo, wody stołowe
i lecznicze **Regina** i **Narzan**.
Specjalność domowe przysposobienia: za-
wsze są gotowe w wielkim wyborze majo-
nezy, sałaty, pieczyście, ryby faszerowane
i w galarecie, marynaty i rolady.
Kawior ziarnisty. Herbata, Kawa i Herbat-
niki lepszych firm. Kiełbasy miejscowe lep-
szych fabryk.
Przyjmuje się obstalunki na rodzinne
obiady oraz urządzanie stołów z zakąskami,
na balach i weselach. Zwraca się baczna
uwaga na obstalunki jak większe, tak i małe.
Codziennie od 10 g rano gorące pierożki.
„3457-4 z poważaniem **A. Kopelman**.”

12 matowych fotografii gabinetowych 5 rb.
wizytowych 2 rb.
Fotografia „Nike” Kreszczatik 39, wprost
ul. Funduklejowskiej. 1607.-23



Lampy Żarowo - Naftowe
„UNIWERSALNE”
do oświetlenia wewnętrznego — magazynów,
bal, warsztatów, lokali i t. p.
Funt nafty wystarcza na 6 godzin palenia.
Konstrukcja prosta.
Siła światła jednego palnika około 150 świec.
Wygląd efektowny.
Ceny przystępne.
JENERALNA REPREZENTACJA
Warszawskiej Fabryki Lamp Żarowych
Michał Bukowiński Kijów, Kreszczatik Nr. 5
adres telegr. „Kijów Embu”.
Cennik i opis gratis franco.
Potrzebni są upoważnieni agenci na korzystnych warunkach



KALOSZE

„PROWODNIK”

PATENTOWANE



NAJPIERWSZE W ŚWIECIE POD
WZGLĘDEM TRWAŁOŚCI, DOBROCI
i ELEGANCYI FASONÓW.

FIRMA BEZWARUNKOWO RĘCZY
ZA NIEPORÓWNNĄ TRWAŁOŚĆ
KĄDEJ PARY.

Wyszedł z druku nowy numer tygodnika saty-
ryczno-literackiego i humorystycznego, p. t.

„Biały Paw”

Prenumerata wynosi w Kijowie i z przesyłką pocztową rocznie rb. 5, półrocznie rb. 3
kwartalnie rb. 2.

Adres Redakcji i Administracji 2034-40
Kijów, Michalowska 10 m. 12.
Redaktor **Leon Radziejowski**. Wydawca **Władysław Kindle**

NOWE MASZYNY
DO BIELENIA i DEZYNFEKCYI
„APOLLO”

nadzwyczaj dogodne w użyciu, nieodzowne
w każdym gospodarstwie.

PASY SKÓRZANE

oryginalne angielskie w najlepszych gatunkach

Wielki wybór najnowszych
Kultywatorów sprężynowych

zastosowanych do wszelkich rodzajów gleby i do różnej siły pociągowej.

Wypróbowanej



dobroci.

Szczegółowe opisy przesyłamy na żądanie.

ALFRED GRODZKI

Wa rszawa, 33 Senatorska.

Fabryka bielizny szwedzkiej **„KOMPOZYCYA”**

ROZSZERZYWSZY ZNACZNIE
z powodu ogromnego
upoważniła
T-wa „Wejze i Port”
zniżyć ceny



SWÓJ INTERES
popytu na swe wyroby
przedstawicielstwo
Kijów, Puskhinska 11b.
Kohierzyki 85 kop. zamiast 1 rb.
Mankiety i rb.50 k. zamiast 1 rb.75 k.
O czym zawiadamia Szanowną Kli-
jentele.

Wystawa w Pradze

dowiodła niezbicie, że czeski mogą się obejść bez wyrobów niemieckich w każdej dziedzi-
nie przemysłu i handlu — idąc więc za ich przykładem, powinniśmy wyżyć wszystkie
siły aby poprzeć krajowy przemysł i handel. Kupcy nasi robią wszystko, co można, aby
zachęcić kupujących, i wiele sklepów sypnie z tego, że potrafią konkurować jednocześnie
i wysoką dobrocią i niskimi cen. sprzedawanych towarów. Jednym z tych sklepów jest
właśnie **polski magazyn W. Iwanowskiego, Kreszczatik 37**. Nie jedna z na-
szych Pań może i nie wie, że gdy potrzebuje płótna różnych fabryk, gotowej bielizny
damskiej i męskiej, pończoch, skarpetek — to tylko niechaj się uda do sklepu **W. Iwa-
nowskiego, Kreszczatik 37**, a z pewnością zostanie już stąd klientką tego maga-
zynu, bo znajdzie tam także i oryginalne szwajcarskie bluzki białostowe, rekawiczki
i wszelką konfekcję. Proszę jednak pamiętać, że i Panowie znajdują tam wielki wybór
krawatów, lasek, parasoli i t. p. Niezbędne w podróży słynne burki sławickie, koca-
koldry, zakopiańskie ubrania — wszystko to jest do nabycia

w polskim magazynie **W. Iwanowskiego, Kreszczatik 37**.

Magazyn Konfekcji Damskiej

S. MINDLINA

Kreszczatik № 34, wejście z pasaży
(bel-etage)

POSIADA w wielkim wyborze kopie modeli najlepszych firm paryskich jako to:

PELERYNY

PALTOTY

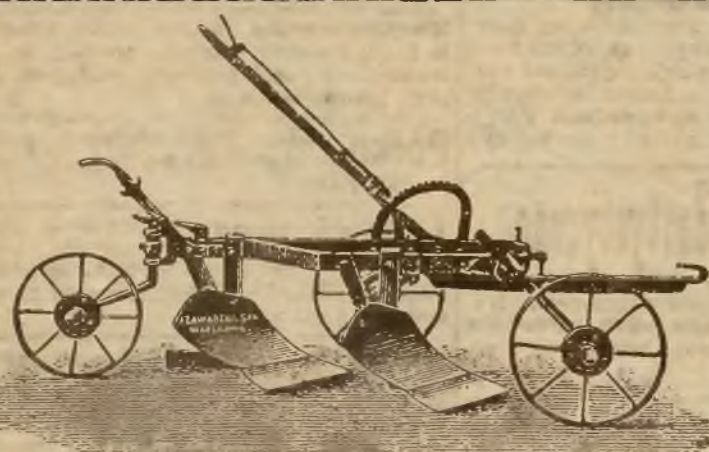
KOSTYUMY

SPÓDNICE i in.

Gotowe rzeczy futrzane. W wielkim wyborze karakulów zagraniczne.
Na obstalunki otrzymano materiały najnowszych wzorów krajowych i zaga-
nicznych firm.

Specjalnie na kostyminy otrzymano angielski **scheviot** i **velvet**
w najmodniejszych kolorach.

Dostawca Kijowskiego Oficerskiego Ekonom. T-wa Spożywczego.



PŁUGI

oryginalne

Jana

Zawadzkiego

4038-1

WYŁĄCZNA REPREZENTACJA

nagrodzone na konkursach i wystawach rolniczych wieloma złotymi
i srebrnymi medalami przewyższającą dobrocią wyroby niemieckie
i inne zagraniczne.

na gubernie: Kijowską, Wołyńską, Podolską, Czernihowską i Połtawską

DOM HANDLOWY

„S. Orłowski i inżynier Warchałowski”

Kijów, Kreszczatik 25. Telef. 914.

PŁUGI nieoznaczone marką fabryczną: „Jan Zawadzki i S-ka
w Warszawie, Rakowiecka 15” są falsyfikatami.



Cena pudełka rb. 1.

Dla dzieci, matek, rekonwalescentów, osób nerwowych i starców.
Fosmoza zapewnia prawidłowy rozwój **krwi, kości i mięśni**.
Niezbędny pokarm dla dzieci w okresie ząbkowania i rośnięcia.
Liczne opinie pp. lekarzy i ordynatorów szpitali dołączają się do każdego pudełka.

Magazyn czeski

Czesko-Ruskiej mechanicznej fabryki pończoch

G. ANDRLE

Wielka Wasilkowska Nr. 10.

200-3249-23

Wyroby wiązane Kostyminy dziecięce
Kostyminy dla cierpiących na reumatyzm Paltoty jesienne i wiatowane
Kurtki Kostyminy zakopiańskie
Spódnice Kamasze, pończochy
Chustki puchowe i wełniane Koszulki ciepłe i inne rzeczy
Koldry, Pledy. Prix-Fix.

OBUWIE

i rzeczy podróżne w wielkim wy-
borze poleca magazyn

P. HOMOLAKA

CENY STALE.

KRESZCZATIK Nr. 56.

11-3424-3 Telefon 1349.

52 tygodnika, mies-
zczące w sobie 1700 ko-
lumn druk, oraz 600
karykatur i rysunków
aktualnych.

W dalszym ciągu przyjmowana jest prenumerata na jedyne najcie-
kawsze w Rosji, dzięki swej dowcipnej treści,

tygodniowe SATYRO-HUMORYSTYCZNE pismo

SATYRA i HUMOR

(„SATIRA i HUMOR”).

W piśmie zamieszczane będą przeważ-
nie nadzwyczaj dowcipne wiersze, artykuły
prozą zamieszczane będą tylko w tym
wypadku, gdy będą niezwykle ciekawe w
politycznym lub innym znaczeniu i łatwe
do czytania (naturalnie nie błahostki).
Wiersze w „Satyrze i Humore” będą peł-
ne znaczenia politycznego lub innego, pi-
sane lekko a dowcipnie; będą one niezapom-
niane, jako wspaniałe obrazy wszyst-
kich ciemnych spraw, które się dzieją i
dziają w Rosji; będą one niezwalczane
działac na czytelnika, dając mu mnóstwo
wrażen i przyjemności; one, jak dzwon
alarmowy budzić, będą nawet uspięne ser-
ca, będą bogate swymi motywami współ-
czesnymi, będą odpowiadać na palące
kwestye dnia dzisiejszego, będą ucieleś-
nieniem wielkich uczuć sprawiedliwości
i oburzonego protestu przeciwko ustalo-
nemu w życiu politycznemu i ekonomicz-
nemu uciskowi; będą wreszcie wydobywać
na światło dzienne wszystkie sprawy tajem-
nicze, tak familijne, jak i publiczne, „wiel-
kich” i „małych” ludzi.

Wobec tego, że w tygodniku biorą
udział najbardziej utalentowani współpra-
cownicy, redakcja, aby dać możność za-
poznania się z bogatą treścią pisma i za-
piścić się na liście prenumeratorów ludziom
niebogałym, zgadza się, żeby nauczyciele
ludowi i urzędnicy za poręczeniem swych ka-
syerów wnosili pieniądze po upływie każdego
kwartału.

Cena prenumeraty z dostawą i przesyłką 4 rb. rocznie.

Wszystkim wiadomo, iż nigdy pisma
satyryczne i humorystyczne nie osiągały
takiej liczebności jak w roku ubiegłym
i w 1908, i nigdy nie było dla nich tyle
odpowiednich tematów i podobnej swobo-
dy rzetelnego oświetlania wszystkich waż-
niejszych wypadków życia bieżącego.

W celu przekonania się proszę

K. SEPTER i S-ka

Kreszczatik Nr. 40,

LORNETKI

teatrne w zwyczajnej i eleganckiej oprawie opatrzone
w najlepsze francuskie szkła.

Okulary, binokle i lornety.

„3727-3

B. współpracownik firmy **A. Teufel**

P. Pietrowski

zaopatrzył na obecny sezon swój

Magazyn materiałów piśmiennych

w doborowy towar przeważnie krajowych fabryk

Kijów, Funduklejowska Nr. 4.

„3690-2

Zakład Ogrodniczy K. SZMIDTA

w BIAŁYMSTOKU, gub. Grodzieńskiej.

4-3874-4

Cennik drzew owocowych, jagodowych wyszedł z druku i na żądanie wysyła się franco

Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Wasilickowska (Proreza) Nr 9, róg Puskhinskiej.